BIULETYN

ZWIĄZKU „CARITAS“ DIECEZJI TARNOWSKIEJ

ROK V Nr. 5/43

Miłość nigdy nie ginie choć i proroctwa niszczeją, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana. —

(Kor. 1,13,8.-)

TARNÓW
MAJ 1949

TREŚĆ:

Redakcja „Biuletynu” Tarnów, Plac Katedralny 6.
Redaktor odpowiedzialny: Ks. Mgr Stanisław Wójtowicz.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

M-36542 Druk T. Orwicz, Tarnów — 1500 egz. zam. Nr. 542. 5. 49.

ROK V „BIULETYN ZWIĄZKU CARITAS"
DIECEZJI TARNOWSKIEJ
Maj 1949

Ks. Jakub Topolski

Pierwsza KOMUNIA dzieci.

A teraz następny punkt programu naszego miesięcznego zebrania oddziału: „Pierwsza Komunia dzieci" — zapowiada prezes. Ożywili się wszyscy zebrani. Rzeczywiście Tak miła dla wszystkich uroczystość już blisko. Jeszcze miesiąc czasu — mówi dalej prezes — dzieli nas od tej uroczystości w parafii, Praca nasza musi być ożywiona. Myślę, że pracę tę dla ułatwienia podzielimy sobie na części: 1) niektóre opiekunki rejonowe wyszukają i pomogą przygotować ks. proboszczowi dzieci zaniedbane w nauce religii słabe, spóźnione z nauką i niedorozwinięte, 2) pomyśleć nam trzeba o bucikach, sukienkach, ubrankach, świecach, lilijkach i obrazkach dla najbiedniejszych dzieci, 3) przygotować salę, gdzie będzie wspólne śniadanie dzieci, t. zn. ubrać ją przygotować stoły, obrusy itp., 4) przyrządzić śniadanie i rozdzielić je. 5) przygotować śpiewy na Mszę św. do kościoła i deklamacje oraz inscenizacje dla dzieci, (nazwijmy to) akademię — oczywiście bardzo krótką. Omówmy w szczegółach ten plan.

1. Zdajemy sobie sprawę z ważności chwili dla życia religijnego każdego katolika jaką jest pierwsza Komunia św. Tyle może już lat dzieli nas od tej chwili, tyle innych zdarzeń zatarło się w naszej pamięci a ta wciąż żywo stoi nam przed oczyma. Obrazek pamiątkowy od pierwszej Komunii św. wiszący na ścianie przypomina nam ją przy każdej rannej i wieczornej modlitwie. Czyż więc członkowie Oddziałów „Caritas" będą żałować trudów, by tę chwilę jedyną w życiu dziecka uczynić jak najmilszą i w pamięci jego jak najtrwalszą? Może właśnie pamięć pierwszej Komunii św. uchroni je w przyszłości od zupełnego rozbicia duchowego i raz na zawsze złączy z Kościołem. Praca ta dobrze zorganizowana nie przeciąży jednych tylko a w skutkach będzie bardzo owocna. Najpierw trzeba dzieci przygotować do pierwszej Komunii św. jak najgruntowniej pod względem wiadomości religijnych. Tym zajmują się u nas kapłani Ale może są dzieci w parafii słabsze umysłowo, które nie uczęszczały do szkoły, spóźnione wiekiem, zaniedbane w nauce, wymagające znacznie więcej uczenia, niż na to pozwalają lekcje w szkole, czy kościele. Tu wiele mogą pomóc opiekunki rejonowe, bo mogą je pouczyć, częściej z nimi prawdy wiary powtarzać i przez to ich przygotowanie przyspieszyć i ułatwić pracę kapłanom. Rozejrzyjmy się więc w naszej parafii, czy nie znajdziemy takich dzieci, którymi trzeba się zająć i pomagać im w przygotowaniu. Im lepiej dziecko przygotowane, tym więcej z pierwszej Komunii św. korzysta. O ile zajdzie potrzeba otrzymania jakich wskazówek w przygotowaniu — udać się po nie do swego ks. proboszcza czy ks. katechety — chętnie ich udzielą. Po przygotowaniu ukończonym ks. proboszcz zbada wiadomości dziecka i zadecyduje czy może przystąpić do pierwszej Komunii św.

2. Jest już u nas zwyczaj ubierania dzieci w odpowiednie stroje do tej uroczystości. Oczywiście rodzice starają się wcześniej o buciki, sukienki białe dla dziewcząt i welony, o ubranka dla chłopców. Ale czy temu lub innemu dziecku biednemu, któremu matka nie będzie mogła kupić ubrania — nie trzeba będzie z kasy oddziału „Caritas" zakupić i dać. Widziałem zmartwienie małych dziewcząt i chłopców przed pierwszą Komunią św., gdy brakowało im czegoś do całości w ubraniu. Nie można tej sprawy odkładać na ostatnią godzinę. Poprosić o spis dzieci mających przystąpić do pierwszej Komunii św. u ks. proboszcza wyszukać najbiedniejsze — porozumieć się z ich matkami i odpowiednio do tego działać. Matka może mieć np. materię na sukienkę a brakuje bucików, lub odwrotnie. Gdzie brak możliwości zakupienia, to wyszukać ubrania u tych dzieci które dawniej były do pierwszej Komunii św. i wypożyczyć u nich. Niektóre oddziały mają u siebie kilkanaście par bucików, sukienek, ubrań, które pożyczają dzieciom potrzebującym na ten dzień uroczysty. Chętnie tę sprawę popiera komitet rodzicielski przy szkole, gdy mu się ją przypomni i z własnych funduszów ubiera jedno z najbiedniejszych dzieci szkoły. A może poproszony ktoś z bogatszych parafian chętnie uczyniłby prezent dla biednego dziecka i kupił to co mu potrzebne? Spróbujmy i tej możliwości. Widziałem bose dzieci przystępujące do pierwszej Komuni św. Nie czuły się dobrze obok innych, wystrojonych na ten dzień uroczysty. Nie pozwólmy na to w naszych parafiach! Czyżby parafii nie stać było na

Termin Walnego Zebrania Związku dnia 26-go maja 1949 roku.

kilka par bucików (choćby tylko płóciennych z podeszwami gumowymi), na kilka sukienek czy ubrań dla chłopców. Obrazki od pierwszej Komunii św. to taka miła pamiątka dla dziecka. Może i o tej pamiątce trzeba dla wielu dzieci pomyśleć — a do niej dołożyć jeszcze i książeczkę do modlenia i koronkę i medalik. To przecież w przyszłości nasi członkowie czynni czy wspierający. Ich modlitwa zą swoich dobrodziejów naszej działalności wyjedna błogosławieństwo Boże. Jeszcze jedno. Często lilijki sztuczne dla dziewcząt kupują matki gdzieś na jarmarku przepłacając je. Czy by ktoś z oddziału nie zajął się ich wyrabianiem — po cenie przystępnej sprzedał, a dla biednych ofiarował bezpłatnie. Szczególnie oddziały miejskie, gdzie łatwiej o osoby mogące takie lilijki w większej ilości wykonać, mogłyby się tą sprawą zająć, zorganizować ją, a oddziały wiejskie poczynić zamówienia wcześniej, z tym oczywiście, że zamówione ilości zabiorą.

3. Widziałem raz, jak po pierwszej Komunii św. dzieci po wyjściu z kościoła nie wiedziały co ze sobą zrobić, gdzie usiąść, by zjeść zabrany kawałek chleba z domu. Jednemu z nich matka podała suchą bułkę. Dziecko co chwilę dławiło się, dostało czkawki, bo nie mogło suchej bułki przełknąć. A w parafii tej przecież było dość mleka. Tylko o tym nie pomyślano, by dla dzieci urządzić śniadanie. Salę, gdzie ma być śniadanie dzieci pięknie ubrać, kwiatów w tym czasie zwykle nie brakuje. Gdzie sali brak ustawia się stoły na dziedzińcu kościoła, czy w ogrodzie plebanii. Chętnie użyczy sali najbliższa szkoła, o co trzeba poprosić na wypadek deszczu. Stoły nakryć białymi obrusami (zaznaczyć) każdy obrus, by nie było później kłopotów, (lub przynajmniej białym czystym papierem. Dzieci wchodzą na salę parami (dla porządku). Na stole przed miejscem każdego dziecka stoi przygotowany garnuszek na napój, obok niego na serwetce (papierowej) ułożone to, co przeznaczone dla każdego dziecka. Dla każdego dziecka kładzie się jednakie porcje i z każdego rodzaju ciasta (o ile tego dla wszystkich z tego rodzaju wystarczy) by nie było różnic i pretensji. Co dziecko nie zje zabiera ze sobą do domu. Po wspólnej modlitwie śniadanie (dla wszystkich jednakie). Gdzie jest scena to na niej, lub przy głównej ścianie można urządzić ołtarzyk — to budzi nastrój. Przygotowanie sali powierzamy kilku chętnym dziewczętom.

4. Śniadanie! Skąd zdobyć na nie fundusze? Różne mogą być źródła. W jednej szkole np. zapowiada się dzieciom w szkole, na 10 dni przed pierwszą Komunią św. o śniadaniu, by o tym zawiadomiły swoje mamusie i zapytały, co każda z nich ofiaruje — ta np. 2 litry mleka, inna funt cukru, ta 10 jajek, inna ciastka, itd. Orientujemy się z tego co jeszcze nad to trzeba przygotować. Resztę uzupełni ze swej kasy oddział „Caritas". Inny sposób: to oddział „Caritas" przeprowadzi wcześniej zbiórkę i przygotuje śniadanie bez współpracy matek dzieci i bez ich ofiar, jako niespodziankę dla dzieci. Jeszcze prostszą sprawą jest wyasygnować z kasy oddziału odpowiednią sumę do ilości dzieci, o ile ją oddział ma i postarać się o wszystko, co do śniadania jest potrzebne. Nie jest to wydatek nadzwyczaj wielki. Stosownie do warunków miejscowych, różne są możliwości. Wykorzystajmy je! A może ktoś z parafian chętnie coś ofiaruje — tylko go poprosić i przypomnieć, że uroczystość pierwszej Komunii się zbliża.

5. Piękny śpiew starszych dzieci szkolnych, choćby jednogłosowy, tylko dobrze wykonany, jakże podnosi nastrój Mszy św. w czasie uroczystości pierwszej Komunii św. Może dzieci pod kierunkiem p. organisty z najbliższej szkoły od kościoła przygotują kilka pieśni eucharystycznych a między nimi śpiewaną wtedy zwykle: „O święta Uczto!". O ile są możliwości można urządzić dla dzieci bardzo krótką akademię złożoną z deklamacji, krótkiego przemówienia jednej z matek np. śpiewu, inscenizacji. Dobra np. inscenizacja czyni na dzieciech niezapomniane wrażenie. W niektórych parafiach wieczorem jest specjalne nabożeństwo dla dzieci, które rano przystąpiły do pierwszej Komunii św. Chodzi o to, by je utrzymać w nastroju dobrego skupienia przez cały dzień. Możnaby przed tym nabożeństwem urządzić akademię, ażeby rano nie przedłużać uroczystości. Jeszcze w oktawie Bożego Ciała widzimy w niektórych parafiach dzieci biorące udział w procesjach w szeregach, ubrane tak, jak przystępowały do pierwszej Komunii św. Dziewczęta występują w szeregach z liliami w rękach, chłopcy ze świecami. Dodaje to procesji dużo miłego uroku, w duszach dzieci podtrzymuje religijne przeżycia w czasie uroczystości pierwszej Komunii św.

Niech nie będzie parafii w diecezji, gdzie dzieci o suchym kawałeczku chleba wracają całymi kilometrami do swoich domów, by tam też nic prawie więcej nie zastać. Urządzenie nawet obfitego śniadania to nie taki wielki wydatek a stokrotnie się opłaci, bo przecież wiąże dzieci z tymi, którzy się o nie starają. Są kraje, w których dzień przystępowania dziecka do pierwszej Komunii św. jest świętem rodzinnym, na który to

CZY PAMIĘTACIE O SKARBONKACH „CARITAS"?

dzień przybywają członkowie rodziny nawet z dalekich stron. Nie zapominają o drobnych podarunkach dla dzieci, co także wpływa na przeżycia dziecka w tym dniu. Członkowie oddziałów „Caritas"! Postarajmy się, by dzień pierwszej Komunii św. w naszych parafiach wypadł jak najbardziej uroczyście, był świętem parafialnym, rodzinnym i naszym. Piękna fotografia niech nam także przypomina ten uroczysty dzień!

Zarządzenia i aktualne wskazówki.

Przypomnienie o Walnym Zebraniu Związkowym.

Przypominamy niniejszym, iż Walne Zebranie Związkowe odbędzie się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, tj. w czwartek dnia 26 maja 1949 r.

Zapraszamy na nie najuprzejmiej wszystkich których przewidują przepisy statutu.

Zwracamy uwagę, iż wstęp na salę obrad jest dopuszczalny jedynie za okazaniem legitymacji organizacyjnej „Caritas" względnie zaświadczenia Ks. Proboszcza danej parafii, a także pod warunkiem oddania wypełnionej i zaopatrzonej pieczęcią Oddziału karty uczestnictwa.

Program zebrania podany był w poprzednim numerze. — Sala zostanie zapodana w dniu zjazdu, — w czasie kazania na sumie w katedrze.

Wyrównywać zaległości.

Zwracamy się do wszystkich oddziałów „Caritas" z gorącą prośbą o wyrównanie zaległości, jakie z różnych tytułów ciążą na wielu Oddziałach za rok 1948. Wysyłanie upomnień, zmusza nas do wydatków na listy i znaczki a za te pieniądze można niejedną łzę otrzeć z oczu biedaka. Nadto obowiązuje nas w tym roku system oszczędnościowy.

To też zwracamy się do Oddziałów, które zalegają z zapłatą różnych zaległości, by w terminie najkrótszym, zaległości te wyrównały.

Uzupełniać szeregi opiekunek rejonowych.

Zarówno sprawozdania roczne, jak i częste inspekcje terenu utwierdzają nas w przekonaniu, iż ilość opiekunek rejonowych po Oddziałach jest niewystarczająca. Wiele Oddziałów nie zrozumiało należycie instytucji opiekunek i dlatego uważa, że posiada je w dostatecznej ilości. — To też w krótkich słowach pragniemy na tym miejscu istotę opiekunki wyjaśnić jako też możliwie najgoręcej zachęcić Oddziały do uzupełnienia szeregów tychże.

Opiekunka rejonowa jest to kobieta (starsza, młodsza, mężatka, panna, — obojętne) która w stosunku do swoich s ą s i a d ó w pełni chrześcijańską posługę „Caritas".

Posługa „Caritas", to odwiedzenie w czasie choroby, pomoc w nieszczęściu, porada w wątpliwościach, to rozbudzanie pomocy sąsiedzkiej, zbieranie ofiar od członków wspierających oraz apostolstwo słowem oraz przykładem idei i miłosierdzia chrześcijańskiego.

Taką chrześcijańską posługę „Caritas" trzeba spełniać ilekroć tego zajdzie potrzeba, zawsze należy być do niej gotowym, służyć nią trzeba każdemu, kto jej potrzebuje.

Jakże więc można sobie wyobrazić, by opiekunka, która ma cały szereg obowiązków we własnym domu czy zawodzie mogła spełniać obowiązki „Caritas", jeżeli w swoim rejonie posiada 30, 40, 50 a nawet więcej domów.

Tak się nie da. Opiekunka rejonowa musi być sąsiadką domów, w których spełnia posługę „Caritas" a za sąsiedztwo bliższe czy też dalsze można uważać 10 a co najwyżej 15 wokół położonych domów. Według tej proporcji pracują opiekunki rejonowe w bardzo wielu Oddziałach i według tej samej proporcji należy tę sprawę uregulować w reszcie Oddziałów.

Bardzo prosimy, by odbyło się to w czasie możliwie najkrótszym.

W najbliższym numerze Biuletynu zamieścimy na temat opiekunek rejonowych osobny artykuł, w którym poruszy się jeszcze inne aspekty na tę sprawę jakie nasunęły nam czy to inspekcje czy też sprawozdania roczne.

Wprowadzamy Skarbonki Rodzinne.

Akcja skarbonek rodzinnych „Caritas" idzie coraz lepiej i coraz wydatniejsze daje rezultaty. Należy ją rozszerzać coraz więcej. Praktycznie, Oddziały powinny zużytkować puszki z konserw, gdzie w miejsce zniszczonego najczęściej górnego dna można nakleić gruby papier. W niezniszczonym dnie blaszanym należy wyżłobić otwór dla wrzucania pieniędzy. — Celem opróżnienia puszki należy zdejmować dno papierowe, a po umieszczeniu nowego papieru puszka służy dalej.

Dobrze byłoby, żeby puszki miały etykiety z napisem „ofiara na Caritas". Należy dla wzmo-

ILE WASZ ODDZIAŁ LICZY SKARBONEK RODZINNYCH?

żenia akcji zbierania ofiar do skarbonek rodzinnych wprowadzić współzawodnictwo, między rejonami. Wyniki ofiarności będą wówczas napewno większe.

W sprawie Zakładu dla ociemniałych dzieci.

Wszystkie Oddziały już wiedzą, a nawet poszczególni ich członkowie, że w Grybowie powstaje wielkie dzieło charytatywne a nim jest zakład dla ociemniałych dzieci. Wartość zakładu jest ogromna z uwagi choćby na fakt, iż na terenach województwa krakowskiego i rzeszowskiego, jako terenach gdzie stał front, bardzo takiego zakładu potrzeba. Jeszcze w roku 1946 zgłoszono w naszym Związku „Caritas" 208 niewidomych dzieci. Zgłoszenie to nie obejmuje wszystkich niewidomych dzieci z terenu diecezji a już nam daje obraz wielkości tego nieszczęścia na terenie całej Polski.

Koszta jednak remontu są olbrzymie. Sama budowa piętra w suterenach i remont budynku, bez urządzenia wyniesie 8 milionów zł. Robota idzie powoli, gdyż nie możemy nadążyć z funduszem.

Zwracamy się zatym do wszystkich Oddziałów z prośbą o zapropagowanie sprawy zakładu w swoich terenach oraz zbieranie ofiar na rzecz tegoż zakładu.

Każdy członek Oddziału winien zdobyć przynajmniej trzech ofiarodawców a wówczas ofiarność przybierze realniejsze kształty i będzie można ją poważnie uwzględniać w budżecie funduszu odbudowy Zakładu.

Bardzo prosimy uważać sprawę Zakładu dla Ociemniałych Dzieci w Grybowie, za sprawę bardzo ważną i pilną.

W sprawie K. U. L.

J. E. Ks. Prymas Polski zwraca się do wszystkich przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z gorącym apelem o poparcie finansowe tej wyższej katolickiej uczelni.

Przedewszystkim w Dniu KUL. tj. 15 maja br należy poprzeć to dzieło wydatnymi ofiarami.

Niezależnie od tego Prymas Polski oraz Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego proszą o przystępowanie do Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Składka członkowska niewysoka bo wynosząca tylko 50 złotych miesięcznie a cel piękny i wartościowy, to też należy go poprzeć jak najszerzej przez przystępowanie w charakterze członków oraz tę drobną a tak wiele znaczącą ofiarę.

Wielkie rzeczy powstają z drobnych lecz z czystej intencji wypływających ofiar.

W sprawie odbudowy kościołów warszawskich.

Zwróciło się do nas Biuro Rady Prymasowskiej, Odbudowy Kościołów, z prośbą o rozsprzedaż obrazków Matki Boskiej Częstochowskiej, z czego dochód byłby przeznaczony na odbudowę kościołów Stolicy.

Obrazków moglibyśmy dostarczyć dwa rodzaje:

1) małe o rozmiarach 5.5cm na 9 cm (w trzech kolorach)

2) większe o formacie pocztówkowym.

Pierwsze wykonane są na papierze kredowanym, drugie na bezdrzewnym kartonie. Wykonanie obrazków artystyczne, mogące zaspokoić wszelkie wymagania. Wizerunek Matki Boskiej najzupełniej zgodny z autentycznym obrazem Jasnogórskim, co nawet jest stwierdzone przez przeora Jasnogórskiego klasztoru, na odwrotnej stronie większego obrazka.

Sądzimy, że maj, jako miesiąc Matki Boskiej, będzie się najstosowniej nadawał do szerszego kolportażu tych obrazków, których cena wynosi: dla większego obrazka 20 zł, dla mniejszego 6.50 zł.

Prosimy możliwie najrychlej zamawiać te obrazki w Związku „Caritas" i w ten sposób pomnożyć zarówno kult Matki Boskiej, jak i fundusz odbudowy kościołów warszawskich.

Oszczędzajmy.

Dnia 16 lutego zawezwano na konferencję do Ministerstwa Skarbu, przedstawiciela Krajowej Centrali „Caritas", w sprawie omówienia planu oszczędnościowego.

Wprawdzie w „Caritas", jako organizacji charytatywnej, operującej ofiarami społeczeństwa, jak najdalej posunięta oszczędność uważaną jest za obowiązek sumienia, jednak aby nie uchylały się od akcji, prowadzonej obecnie we wszystkich instytucjach, Związek „Caritas" Diecezji Tarnowskiej zadeklarował w żądanym terminie za pośrednictwem Krajowej Centrali „Caritas" w Krakowie następujące kwoty szacunkowe oszczędności na rok 1949-50:

Odnośnie Diecezjalnego Związku „Caritas":	92.500 zł. —
Odnośnie Oddziałów „Caritas"	245.500 zł. —
Odnośnie placówek „Caritas"	300.000 zł. —
Razem	638.000 zł —

Suma powyższa stanowi 7% od przewidzianych obrotów w dziale administracji na rok 1949-50.

Pamiętajcie, że propaganda Skarbonek Rodzinnych dla „Caritas" jest również Apostolstwem „Caritas"!

Tak wygląda dotąd sam fakt. Kilka słów poświęcimy obecnie omówieniu samych sposobów oszczędzania.

1) Musi być przeprowadzona oszczędność w wysokości 7% od wydatków administracyjnych.

2) Oszczędności musimy przeprowadzać w dziale administracji a zatym w szczególności przez:

a) stosowanie właściwych formatów papieru i dwustronnego pisania,

b) obniżenie norm zużycia opału,

c) racjonalną eksploatację materiałów pędnych,

d) oszczędności na energii elektrycznej, międzymiastowych rozmowach telefonicznych, stosowanie racjonalnej gospodarki lokalami biurowymi itp. a także przez

c) ograniczanie w przyjmowaniu pracowników sezonowych, — oraz oszczędności w środkach przewozowych.

Kącik informacyjny.

„Caritas" w maju.

Zapodajemy do przestudiowania Oddziałom, najaktualniejsze zagadnienia pracy charytatywnej w nadchodzącym sezonie.

Maj, najpiękniejszy miesiąc roku, rozpoczynający jego ciepłą i przyjemną porą, uważany jest naogół za miesiąc rozpoczynający także okres pewnego rodzaju urlopu od pracy „Caritas". Zima minęła powiada się, minęło więc najgorsze, gnębiące wielu naszych najbiedbiejszych, zło — a w ciepłej porze łatwiej sobie można dać radę.

Jest to prawda ale prawdą jest także, że w myśl słów Chrystusowych ubogich zawsze mamy wśród siebie a zatym obowiązek spieszenia innym z pomocą nie wygasa ani na moment przez całą długość naszego życia. Obecnie przyglądniemy się jakie to obowiązki charytatywne występują na pierwszy w najpiękniejszym, czci Matki Najświętszej poświęconym miesiącu maju:

1) przygotowanie akcji letniej. Prawda, że akcja kolonijna nie dotyczy wszystkich Oddziałów a tylko niektóre, niemniej cały szereg Oddziałów będzie zainteresowanych akcją półkolonijną. Łącznie niemal jedna trzecia wszystkich Oddziałów naszego Związku prowadzi w taki czy inny sposób akcję letnią a taką na póżniej w maju należy już przygotować. — Tego roku mamy nadzieję iż większa jeszcze ilość Oddziałów będzie zaangażowana w akcji letniej a mianowicie przez urządzanie wczasów dziecięcych u zamożniejszych rodzin wiejskich, przy ezym miejscowe Oddziały „Caritas" wybitnie winne być pomocne. Na ten temat wyda Związek specjalny okólnik.

2) Dni Chorych. W maju wirno się przeprowadzić we wszystkich a przynajmniej w części naszych Oddziałów „Dni Chorych". — Jest to miesiąc ciepły, obfity w pogodne dni a przedewszystkim mieszczący się w okresie wielkanocnym a zatym spowiedź w Dniu Chorych może być uważana za spowiedź wielkanocną,

3) przygotowanie I-wszej Komunii św. dla Dzieci. Z końcem maja lub z początkiem czerwca przystępują do I-wszej spowiedzi oraz Komunii św. dzieci. Stało się to już dla Oddziałów „Caritas" tradycją, że dzień pierwszej Komunii św. dzieci, czynią im dniem uroczystego święta. Przedewszystkim propagują na ten dzień gromadną Komunię św. osób starszych a zwłaszcza rodziców dzieci, nadto starają się o odpowiednie ubranie dzieci niezamożnych, wreszcie przygotowują dla wszystkich dzieci wspólne śniadanie. Ze względu na konieczne dłuższe przygotowania tej uroczystości należy wcześniej o niej pomyśleć. Maj jest miesiącem ostatecznych już przygotowań do uroczystości I-wszej Spowiedzi i Komunii św. dzieci.

4) Maj jest miesiącem Matki Boskiej, którą czcimy wówczas pięknymi ukochanymi przez nas nabożeństwami majowymi. Wieniec modlitw by był najmilszym Panu Bogu i Matce Najświętszej winien być ozdobiony kwiatami dobrych uczynków, w naszym wypadku uczynków charytatywnych. — Należało by za tym tak obmyśleć sposób spędzenia miesiąca maja Matki Boskiej, by owocem a raczej dopełnieniem majowych nabożeństw, były chociażby niewielkie czyny „Caritas".

— — SKARBONKI „CARITAS" SĄ NA BOŻYM OPROCENTOWANIU! — —

5) Mogą to być, jeśli idzie o szersze zastosowanie, odwiedziny chorych, względnie dotkniętych wyjątkowym ubóstwem. Wybrać sobie w tym celu jedno powiedzmy nabożeństwo majowe w tygodniu, po którym pójdziemy do tej chorej osoby, by zanieść jej czy to pomoc materialną czy też duchową pociechę, najprędzej jedno i drugie — A może w tym wyjątkowym roku miesiącu nie sięgniemy po pomoc do kasy Oddziału ale sami ufundujemy jedną jednorazową zapomogę. Może ją uprosimy u jakiegoś zamożniejszego sąsiada... pamiętajmy, że takie uproszenie nas wcale nie hańbi, nie umniejsza naszej godności, przeciwnie, zwiększa naszą wartość w oczach Bożych a także i ludzkich Nie dla siebie prosimy przecież ale dla bliźniego potrzebującego tej pomocy i prosimy nie z innych pobudek a tylko z miłości bliźniego, przez Chrystusa Pana nakazanej i wszystkich obowiązującej

Starajmy się z okazji tych odwiedzin zapisać każdego chorego do Apostolstwa Chorych, skąd spływają na chorych wielkie duchowe korzyści

b) Mogą to być inne jeszcze uczynki miłosierne na rzecz drugich np. zajęcie się pewną konkretną a ubogą rodziną i staranie się jej dopomóc do zdobycia bodaj pewnej poprawy doli. Czyn to jest trudny, to prawda, wymaga z reguły więcej czasu niż miesiąc, to też możemy rozpocząć go w maju i zwolna prowadzić przez dalsze miesiące.

c) Mogą to być uczynki z zakresu niematerialnych a odnoszących się do duszy a więc pogodzenie powaśnionych, pocieszenie osoby pogrążonej w rozpaczy, pouczanie z dziedziny wiary, dobra rada itd.

d) Mogą to być wreszcie czyny związane z naszym organizacyjnym życiem np. wyrównanie i doprowadzenie do aktualnego stanu naszej księgowości kasowej czy magazynowej, księgi protokółów, założenie względnie zaktualizowanie kartoteki podopiecznych, może być zdobycie nowych członków wspierających, zdobycie rodzin chętnych do oszczędzania na rzecz „Caritas" w skarbonkach, itd.

Idzie tu o czyny, niekoniecznie wielkie pod względem rozmiaru, ale dla akcji „Caritas" skuteczne, przepojone jej duchem, i akcentujące naszą charytatywną aktywność.

Starajmy się w maju, w miesiącu Matki Boskiej jako też w sąsiednim czerwcu, miesiącu poświęconym czci Najsł. Serca Pana Jezusa, nagromadzić sporo uczynków miłosierdzia a zobaczymy że i w tych pięknych, ciepłych miesiącach potrzeba ich niemniej nieraz niż w czasie zimy i że hojne błogosławieństwo Boże będzie ich rychłą nagrodą.

Kronika Związku „Caritas".

Załączamy artykulik naszego referenta statystycznego, który corocznie kieruje akcją sprawozdawczą Związku, a to dla zorientowania Oddziałów, że praca ta w Związku pochłania kilkaset razy tyle wysiłku co sporządzenie sprawozdania przez pojedynczy Oddział.

Jeszcze wspomnienia akcji sprawozdawczej.

Akcja „Caritasowa" dla zaspokojenia wszelkich potrzeb natury materialnej i duchowej na terenie naszego Związku Diecezjalnego odnośnie założeń „Caritasowych" jest tak rozległą, że nie zawsze da się ująć w cyfrach celem przedstawienia obrazu rzeczywistego.

Z uwagi jednak na szeroki zasięg tej działalności niezbędne jest rejestrowanie jej cyfrą przy użyciu celowo przemyślanych wykazów, kartotek i t. p. pomocniczych zeszytów rejestrujących wyniki.

Te pomocnicze akcesoria statystyczne są tym bardziej potrzebne, gdyż sama pamięć ludzka na przestrzeni całego roku administracyjnego często zawodzi a przy zmianach personelu biurowego w Zarządach oddziałowych obraz dokonanej pracy ginie zupełnie w ewidencji.

Obraz całorocznej pracy, sporządzony z końcem roku administracyjnego, sporządzony bardzo często dorywczo: jest albo niezupełny albo — co gorsza — zestawiony fikcyjnie dla zaspokojenia obowiązku nadesłania sprawozdania w terminie. Nie odpowiada zatym rzeczywistości.

A ileż to sprawozdań nie nadsyła się właśnie z tego powodu, że nie ma w Oddziałach podkładowego materiału cyfrowego do takiego sprawozdania.

Wynika z powyższego, że prowadzenie cyfrowej statystyki w naszej „Caritas", jest nietylko nakazem chwili ale przedewszystkim moralnym obowiązkiem wszystkich trybów, kółek i kółeczek w wzniosłej idei Chrystusowej, zorganizowanej w tej wielkiej machinie, która poruszana stale pracowitą ręką wykonawców — jest żywym wyrazem jednego z największych przykazań „Miłuj bliźniego, jak siebie samego"!

Przy zamykaniu sprawozdań z rocznej działalności „Caritas" na podstawie nadesłanych sprawozdań oddziałowych nasuwają się następujące uwagi, do których należy się zastosować w przyszłości dla uniknięcia niedokładności sprawozdawczej i zaoszczędzenia czasu przy przeprowadzaniu korekty i koniecznych uzupełnień w nadesłanych sprawozdaniach.

1. Wypełniać cyfrowo wszelkie rubryki sprawozdania, o ile dotyczą działalności Caritasowej w danej miejscowości.

2. Wypełniać rubryki dokładnie i zupełnie a nie częściowo. Unikać pomyłek w sumowaniu poziomym i pionowym a nie ograniczać się do podania wyników częściowych jak n. p. podanie wartości w gotówce i w naturze ale wyprowadzić sumę ogólną tam, gdzie to jest przewidziane w tabeli.

3. Przed przystąpieniem do opracowania tych rzeczy należy przestudiować tabele, zrozumieć je a w razie potrzeby zasięgnąć informacji w biurze Związku „Caritas", by uniknąć różnorodnej interpretacji danej tabeli. Jako przykład wystarczy przytoczyć „tabelę 11 Działu C Powszechna służba bliźniemu — udział społeczeństwa w składaniu datków na rzecz „Caritas":

Niektóre Oddziały przy wypełnianiu tej tabeli podawały wyniki, składanych **datków w Złotych**, inne zaś podawały ilość osób.

W rachubę wchodzą w tym wypadku osoby a nie kwota złożona, gdyż na datki w Złotych przeznaczona jest tabela 13, ujmująca działalność finansową.

4. Do jednych z najważniejszych obowiązków sprawozdawczości należy jednak nadesłanie sprawozdanie w wyznaczonym przez Związek terminie.

Dlaczego?

Tak jak Oddziały mają z góry wyznaczony termin dla odesłania sprawozdania do Związku Diecezjalnego, tak też i Związek skrępowany jest terminem ostatecznym, w którym całość ma być gotowa i odesłana do Krajowej Centrali „Caritas" w Krakowie. Pod tym względem trzyletnie doświadczenie wykazuje niedociągnięcia, których można uniknąć, gdyby Oddziały dopilnowały terminów.

Ostateczny termin dla Oddziałów wyznaczony był na dzień 31 stycznia 1949 r. a dla Związku Diecezjalnego do końca lutego br.

Tymczasem jeszcze pod datą 12. 4. br. wpłynęło sprawozdanie jednego z Oddziałów — oczywiście nie aktualne już.

Skutkiem powyższych opóźnień Związek Diecezjalny mógł opracować całość statystyczną dopiero 26 marca br. a więc ze znacznym opóźnieniem. Do dnia 31 stycznia wpłynęło do Związku 171 sprawozdań zamiast 301!

Tutaj nadmienić należy, że opracowywanie całości statystycznie nastąpić może po otrzymaniu wszystkich sprawozdań. Dodatkowe opracowanie spóźnionych sprawozdań powoduje pracę odnowa, powtórne zliczanie szczegółowe i zbiorcze a tym samym przekracza wyznaczony termin.

Aby zrozumieć ogrom pracy włożonej w opracowanie statystyki całej Diecezji, przedstawić wypada tok pracy referatu statystycznego na który składają się następujące czynności:

1. Obmyślenie najkrótszego sposobu zebrania szczegółowych rubryk, z 301 Oddziałów i ustalenie pootrzebnej ilości pomocniczych arkuszy zbiorczych, dla każdego Okręgu oddzielnie.
2. wygotowanie 15 dużych tabel dla ujęcia całości sprawozdania z poszczególnych arkuszy pomocniczych a polegające na liniowaniu i wypisaniu wszystkich potrzebnych nagłówków.
3. Gdy to jest gotowe następuje właściwa praca przenoszenia szczegółowych wyników na arkusze pomocnicze dla każdego Okręgu z osobna, podsumowanie okręgami i uzgodnienie „krzyżówki" tam, gdzie ona jest potrzebną. W bardzo wielu wypadkach korygować należy wyniki w arkuszach oddziałowych i uzupełniać je, gdyż sumowanie jest błędne a ogólna ilość podopiecznych nie zgadza się z ilością podop, rozbitych na poszczególne grupy odnośnie wieku, rodzaju itp. Ilość pozycji cyfrowych wyraża się okrągłą liczbą 60.250.
4. następną czynnością jest przenoszenie wyników okręgowych z zestawień pomocniczych na zbiorcze arkusze okręgowe. Łączna ilość pozycji cyfrowych (rubryk) wynosi 7.140 a jest rozmieszczona na 15 arkuszach o powierzchni 38. m 2 958 m 2. Uszeregowanie tych 7.140 pozycji cyfrowych w lini poziomej obok siebie np. na pasku telegraficznym o 2cm szerokości rubryk cyfrowych, dałoby pasek dług, 142 m.
5. dalszą czynnością jest ostateczne zesumowanie całości poziomo i pionowo, sprawdzenie „krzyżówki" tam, gdzie ona jest konieczną i wreszcie
5. sporządzenie sprawozdania opisowego dla Centrali „Caritas", bo zestawienie tabelaryczne pozostają w aktach Związku.

— Odkładając tylko złotego codziennie — podasz rocznie najbiedniejszym pięć bochenków chleba. —

Prace powyższe trwały 56 dni przy współpracy w ostatnich 2-ch tygodniach 5 osób personelu. Gdy zważymy, że opracowanie I-go Okręgu w powyższy sposób i przez jedną osobę wymaga 8-miu dni czasu to na opracowanie 11 Okręgów (łącznie z podokręgiem grybowskim) potrzebny jest czas 15 tygodni tj. prawie niecałe 4 miesiące,

Z powyższego wynika, że terminowe i dokładne opracowanie sprawozdań przez Oddziały jest niezbędne, dla ułatwienia prac statystycznych w Związku.

Kilka słów w sprawie akcji trzeźwości.

Zorganizowana akcja trzeźwości trwa w naszej Diecezji dopiero drugi rok, jednak wymienić już można wcale ładne osiągnięcia.

Bractw Trzeźwości istnieje na terenie Diecezji 103 a w nich 18.873 członków. Młodocianych członków jest 10.000, rzeczywistych 7.000 a 1873 zwyczajnych. Nie jest tu wliczony dorobek tegorocznej Wielkopostnej Akcji Trzeźwości, gdyż brak nam jeszcze w tym roku danych.

We wrześniu ub. roku zorganizowała Krajowa Centrala „Caritas" w Krakowie, kurs alkohologii, w którym wziął udział jeden z naszych pracowników. Trwałym śladem tego zebrania były referaty przeciwalkoholowe, wygłaszane z różnych okazji, przedewszystkim jednak wygłoszono jeden referat przeciwalkoholowy na konferencjach szkoleniowych w jesieni ub. roku.

Wesel bez wódki odbyło się 35.

Ulotek przeciwalkoholowych wydano 20.000.

Hasło: „zamiast na wódkę, daj na ratowanie dzieci", przyniosło ponad 100.000.—

Biblioteczka przeciwalkoholowa liczy 20 tomów i tomików.

— — —

W ubiegłym miesiącu przeprowadzono inspekcje w Oddziałach Jodłowej i Lubczy, nadto załatwiono w Nowym Sączu szereg spraw w związku z Zakładem dla Ociemniałych Dzieci w Grybowie.

Z Oddziałów.

Jodłowa.

W dniu 20 kwietnia przeprowadzono inspekcję tamtejszego Oddziału, z której kilka fragmentów chcielibyśmy zapodać.

Oryginalnym, niemal nigdzie nie spotykanym a bardzo budującym było samo rozpoczęcie zebrania inspekcyjnego:

O godzinie 10 odbyło się z inicjatywy Ks. Dziekana Starzaka i przez niego odprawione specjalne nabożeństwo w kościele, złożone z litanii loretańskiej, kilku modlitw i błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, które zgromadziło bezwzględnie większą część członków Oddziału i opiekunek rejonowych. Nabożeństwo to wprowadziło całe zebranie inspekcyjne w atmosferę bardzo poważną i w niej zdołało je utrzymać przez cały czas jego trwania.

Drugim godnym podkreślenia momentem, było rozpoczęcie samego programu zebrania krótkim rozmyślaniem ewangelicznym.

Najciekawsze, mogące zainteresować szerszy ogół działaczy i pracowników Caritas głosy z zebrania tyczyły walki z alkoholizmem i Dni Chorych. Opiekunka parafialna w mocnych słowach zdecydowanych podkreśliła, iż walka z pijaństwem ma wielkie widoki powodzenia a najwięcej w tej dziedzinie mogą zdziałać kobiety. Zdanie powyższe oparła na dłuższym doświadczeniu, zdobytym w czasie kilkuletniej pracy „Caritas".

W trakcie omawiania projektu Triduum dla Chorych zabrał głos Ks. Dziekan, oświadczając, iż urządzenie Triduum w pełnym tego słowa znaczeniu, napotykało by na poważniejsze trudności w obsłużeniu chorych przez trzy dni z kolei, w zdobyciu furmanek itp. oraz dla niektórych chorych mogłoby być ze względu na stan ich zdrowia niekorzystnym, natomiast proponował urządzenie trzech odrębnych Dni Chorych w roku a to pierwszego z wiosną w okresie wielkanocnym dla umożliwienia chorym odprawienia spowiedzi św. wielkanocnej, drugiego w lecie, gdyż wówczas najłatwiej jest to urządzić a trzeciego pod jesień, by zaopatrzyć chorych przed zimą, w czasie której przybycie ich do kościoła jest niemożliwym.

Projektem tym winne się zainteresować także inne Oddziały Caritas, zwłaszcza działające na terenie dużych szeroko rozłożonych parafji.

Podkreślono także dużą przychylność parafian dla pracy nad biednymi. Inspekcja sprawiła bardzo miłe wrażenie.

Lubcza.

W dniu 21 kwietnia przeprowadzono inspekcję tamtejszego Oddziału „Caritas". Oddział pracuje pięknie a duże zasługi na polu jego pracy poło-

żył między innymi sekretarz tego Oddziału pan Wawrzyniec Lesiak, który nie żałuje ani trudu ani pomysłowości w niesieniu pomocy najbiedniejszym, których na terenie niemal całej parafii zna na pamięć.

Pięknie też przedstawia się zespół opiekunek rejonowych, bardzo chętnych do bezinteresownej pracy dla drugich. W informacjach o stanie pracy w ich rejonach, podkreślały życzliwe nastawienie parafian do prac „Caritas".

Na uznanie zasługuje obowiązkowość Oddziału w odbywaniu zebrań. Badania za rok 1948 księga protokółów, nie wykazuje opuszczenia żadnego zebrania miesięcznego.

Łącko

Kilka szczegółów z wzorowo opracowanego sprawozdania:

Oddział jest oryginalnym o tyle, że poza pracą normalną przewidzianą dla wszystkich Oddziałów, prowadzi prace specjalne w sekcjach, których liczy trzy a to: dramatyczną, katechistek i opiekunek.

Sekcja dramatyczna opracowywała przedstawienia.

Sekcja katechistek licząca 18 członków, prowadzi piękną pracę w zakresie douczania religii.

Zimą uczono religii 52 dzieci zaniedbanych.

Do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. przygotowano 9 osób.

Na przyjęcie Wiatyku, przygotowano 6 chorych.

Sekcja odbyła 10 zebrań o charakterze szkoleniowym.

Sekcja opiekunek odbyła 11 zebrań a liczy członkiń 11.

Rodzin pod opieką miała sekcja 50, osób samotnych 19, przeprowadziły odwiedzin domowych 217. Różnych zapomóg stałych udzielono 63 a doraźnych 163.

Rozchodowano na cele pomocy podopiecznym kwotę 375.662 zł.

Muszyna

Oto kilka szczegółów z przykładnie opracowanego sprawozdania:

Biuro Oddziału przyjęło stosunkowo dużą ilość osób w roku 1948 bo 1972, co wypada przy matematycznym podziale między dni roku po przeszło 5 osób dziennie. Ponieważ jednak napewno były dni, kiedy biuro było nieczynne ilość ta odpowiednio wzrośnie. Załatwiono też sporo bo aż 295 korespondencyj.

11 Opiekunek dokonało 775 odwiedzin domowych u podopiecznych.

Chorych w domach pielęgnowano 226. W dwóch wypadkach skierowano do szpitala. Kapłana z Sakramentami św. sprowadzono 1 raz.

15 starcom powyżej 60 lat umożliwiono przystąpienie do Sakramentów św., w 5 wypadkach pośredniczono w pogodzeniu małżeństw.

Prowadzono punkt opieki nad matką i dzieckiem.

Wydatkowano na rzecz podopiecznych w roku 1948 kwotę 3.509,100 zł.

Wyszła z druku piękna broszurka pt.:

„Droga Krzyżowa: Jezus — chorzy — Caritas"

Ks. Michała Rękasa

znanego powszechnie działacza wśród chorych oraz twórcy Apostolstwa Chorych.
Niezależnie od tego wyszła z druku broszurka tegoż Autora pt.:

„TAJEMNICA CIERPIENIA"

stanowiąca piękny głęboki materiał do rozmyślań.

Obydwie broszury bardzo cenne dla opiekunek rejonowych, niedrogie, a zawierające sporo niespotykanego dotąd materiału, zamawiać można pod adresem: Apostolstwa Chorych, Katowice, ul. Plebiscytowa 49 a